

Per aspera ad astra

CZASO π smo

Październik/Listopad
2024

PIERWSZE WYDANIE

Z dumą oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer naszej gazety. Znajdziecie tutaj teksty poświęcone nauce, technice, kulturze oraz życiu szkolnemu. Każdy artykuł to wynik pracy uczniów, którzy chcą podzielić się swoimi pasjami i wiedzą. Liczymy, że każdy z Was znajdzie coś, co wzbudzi zainteresowanie i zachęci do dalszego odkrywania świata. Zapraszamy do lektury!

Redakcja

1. Wywiad z absolwentami

Lena Klisz, 2C

2. “Niespokojni Ludzie”

Basia Dajka, 3D

3. “Cudowny Chłopak”

Karol Śpiewak, 3C

4. Warhammer 40k Space Marine 2

Tymon Babicz, 3E

5. Nelly vs. Blackwell

Maria Łątko, 2C

6. Fizyka Kwantowa: wejście do świata, gdzie rzeczywistość się rozpada

Jan Jakubowski & Wiktor Alisch, 3E

Słowo wstępne.

Drodzy Czytelnicy,
Z ogromną radością oddaję w Wasze ręce pierwsze wydanie tegorocznej gazety szkolnej. Nie mogę nie wspomnieć o zeszłorocznym zespole redakcyjnym, który z zaangażowaniem starał się stworzyć to, co dziś kontynuujemy. Dzięki pracy takich osób jak Ania Damek, Julia Weber, Grzegorz Grabka i wielu innych, udało się położyć solidne fundamenty, na których opieramy nasze działania. Serdecznie im za to dziękuję.

Jednak ten rok to **nowy** rozdział i przede wszystkim nowy zespół, na który warto zwrócić uwagę. Chciałbym wyróżnić moich zastępców — Sofiję i Mikołaja. Ich wsparcie, pomysłowość oraz profesjonalizm są nieocenione. Razem z resztą redakcji pracowaliśmy nad tym, aby gazeta była nie tylko źródłem informacji, ale też inspiracji i rozrywki. Pragnę również podziękować Pani Joannie Cielon, za jej wkład i pomoc w tworzeniu redakcji oraz wskazywanie nam drogi, którą powinniśmy podążać.

Jestem dumny, że mogę przewodzić tej wyjątkowej ekipie i wierzę, że nasza praca przyniesie Wam wiele radości.

Miłej lektury!

Jan Jakubowski

Redaktor Naczelny



Wywiad z Absolwentami

- **Damian Kaźmierczyk**
(absolwent 2001, ukończył studia w Norymberdze na Friedrich-Alexander-Universität na kierunku Betriebswirtschaftslehre oraz w Warszawie na SGH na kierunku Rachunkowość i Finanse)
- **Justyna Pieczonka**
(absolwentka 2024, mat-inf-ang, studiuje Biotechnologię przemysłową na Politechnice Krakowskiej)
- **Marcin Sztekliński**
(absolwent 2024, mat-fiz-inf)

Jakie wspomnienia ze szkoły najbardziej zapadły Ci w pamięć?

D.K.: „Gra w reprezentacji szkoły w siatkówce. Sport to idealny balans w rozwoju dla nastolatka, a siatkówka to wspólne przeżywanie meczów o stawkę i wzajemne wspieranie się jako drużyna. Dzięki Panu Owerko hartowałem poczucie własnej wartości i wiarę w sukces. To były piękne chwile w moim życiu, a sport ten kontynuowałem na studiach i po, aż do 32 roku życia, kiedy to zostałem tatą 😊”

M.Sz: „Wycieczki klasowe. W szczególności wycieczka do warszawy z naszym wychowawcą profesorem Koźmicem.”

J.P.: „W trakcie 4 lat, które spędziłam w V LO ciężko jest wybrać jedno konkretne, ale myślę że najbardziej w pamięć zapadną mi wszystkie chwile, które spędziłam z moimi przyjaciółmi.

Od zwykłych przerw, które zawsze będę wspominać z nostalgią, aż po wycieczki szkolne. Szczególnie miło będę wspominać wyjazd do Szwajcarii, który przez to, że był na początku klasy maturalnej pozwolił mi i moim znajomym jeszcze na chwilę zapomnieć co czeka nas w maju i mogliśmy spędzić ostatnie dni lata razem.”

Jakie były największe wyzwania jakie spotkały Cię w szkole i jak sobie z nimi poradziłeś?

D.K: “Zdecydowanie największym wyzwaniem w V LO w B-B była dla mnie nauka języków obcych, z którymi miałem ogromny problem, podobnie było na studiach i dopiero wyjazd do Stanów Zjednoczonych i do Niemiec, a tym samym kontynuowanie edukacji poza Polską, umożliwiły mi opanowanie swobodnej komunikacji, a znajomość języka obcego dziś doceniam szczególnie, gdyż to fundament przyszłej kariery zawodowej!”

M.Sz.: „Zdecydowanie zadania z fizyki. Poradziłem sobie dzięki niezłomności, wykorzystywaniu szans na zdobycie dodatkowych ocen i temu, że profesor Koźmic bardzo pomaga osobom, którym ciężiej to wszystko przychodzi.”

J.P.: “Myślę, że nie jestem jedyną osobą, która idąc do V miała swoje ambicje i plany na lata tu spędzone.

Nie zawsze jednak wszystko szło po mojej myśli, co łączyło się często z ogromnym stresem. Wynikał on często z ogromnej presji jaką na siebie nakładałam. Nawet jeden wieczór na kilka dni, kiedy mogłam to obejrzeć mój ulubiony serial pozwalał mi chociaż na chwilę wypocząć psychicznie.”

Który nauczyciel miał na Ciebie największy wpływ lub zrobił na Tobie szczególne wrażenie?

D.K: “Uwielbiałem zajęcia z matematyki prowadzone przez Pana Gardasia, które były nietuzinkowe, opatrzone każdorazowo jakimś żartem i zakończone tzw. „c.n.d.” (co należało dowieść). Panie Bogustawie, dzięki Panu nauczyłem się, że każdy nawet najtrudniejszy case zawodowy, przeprowadzając odpowiednią analizę, ma rozwiązanie ;-)”

M.Sz.: „Myślę, że pan profesor Koźmic swoim wyjątkowym podejściem do nas (swoich wychowanków) oraz to jak się troszczył o nas i sprawy z nami związane.”

J.P.: “Myślę, że moja odpowiedź będzie niemałym zaskoczeniem, szczególnie biorąc pod uwagę profil naszej szkoły. Największe wrażenie zrobił na mnie mój nauczyciel historii – Pan Sebastian Kuliński. Idąc do liceum miałam już jakąś wiedzę historyczną i interesowałam się tym

przedmiotem, ale myślałam, że idąc do liceum moja historia z tym przedmiotem się zakończy. Mimo wszystko byłam na profilu mat-inf-ang, gdzie raczej skupiałam się wokół tych bardziej ścisłych przedmiotów. Jednak dzięki wykładom, które miałam przyjemność słuchać, zdecydowałam się kontynuować moją kilkuletnią pasję i dalej uczyć się historii. W ten sposób skończyłam szkołę zdając maturę z historii.

Jak zmieniły się Twoje marzenia i cele od momentu ukończenia szkoły?

D.K: “Ukończenie V LO w Bielsku-Białej było dla mnie początkiem samodzielnego życia w stolicy, ambitnym celem zdobycia wiedzy w wielu obszarach, również zarabiania na własne utrzymanie w trakcie studiów, co niejednokrotnie było trudne do pogodzenia, ale nigdy nie traciłem motywacji. Dziś zarządzając spółką Hoogwegt Poland należącą do globalnego lidera w branży mleczarskiej, moim celem jest dzielenie się doświadczeniami i zdobytą wiedzą z młodymi ludźmi, startującymi w biznesie. Prywatnie priorytetem jest dla mnie rodzina, nasze dzieci to nasza przyszłość, dlatego inwestuje w ponadczasowe wartości,

bo dzisiejsza młodzież potrzebuje jeszcze bardziej jasnych celów, wiary w siebie, w otaczającym nas świecie IT & multimediiów.”

M.Sz.: „Whiskey z lodem, duża łąpa, szybkie auto i piękna kobieta.”

J.P.: “Ciężko mi jednoznacznie powiedzieć jak zmieniły się moje marzenia czy cele, ponieważ w moim przypadku są one bardzo odległe, ponieważ są to rzeczy na które potrzebuję pieniędzy albo większego wykształcenia. Oczywiście zaraz przed majem moim największym marzeniem było być już po maturach (co jak wiemy w końcu się spełniło). Myślę, że otoczka wytworzona wokół matury i cały stres z nią związany sprawiły, że zaraz po niej nie miałam żadnych ambicji, bo byłam tak zmęczona. Teraz jednak, kiedy jestem już po jej wynikach i tak naprawdę zaraz przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego czuję bardzo dużą motywację. Moje cele nie zmieniły się drastycznie, ale teraz po prostu, kiedy niejako przeżyłam „najgorsze” wiem, że ciężką pracą osiągnę wszystko to, co zamierzałam sobie już jakiś czas temu.”

Jaką radę dałbyś obecnym uczniom VLO?

M.Sz.: „Skupcie się na przedmiotach, które są dla Was najważniejsze. **Spędzajcie czas z ludźmi**, których tu poznaliście i nie bójcie się myśleć o przyszłości.”

D.K.: “Kiedyś na zajęciach z informatyki towarzyszyły nam emocje, gdy **Pan Raczek** uruchamiał z nami pudła Macintosha 😄, była interakcja, śmiech, współpraca, ale i wzajemny szacunek! Dziś w dekadzie **sztucznej inteligencji** ważne by nie zatracić się w sieci, być sobą i nie bać się wyrażać własnych poglądów, bo kreatywność i różnorodność kształtuje w Was ludzkie odruchy, buduje tak ważną dziś tożsamość. Polecam uwierzyć w siebie i dbać o własne poczucie wartości, no i pamiętajcie - **WARTO** mieć **marzenia** i dążyć do ich **realizacji** - moim były podróże dookoła świata, obcowanie w egzotycznych kulturach i podziwianie piękna naszej planety.

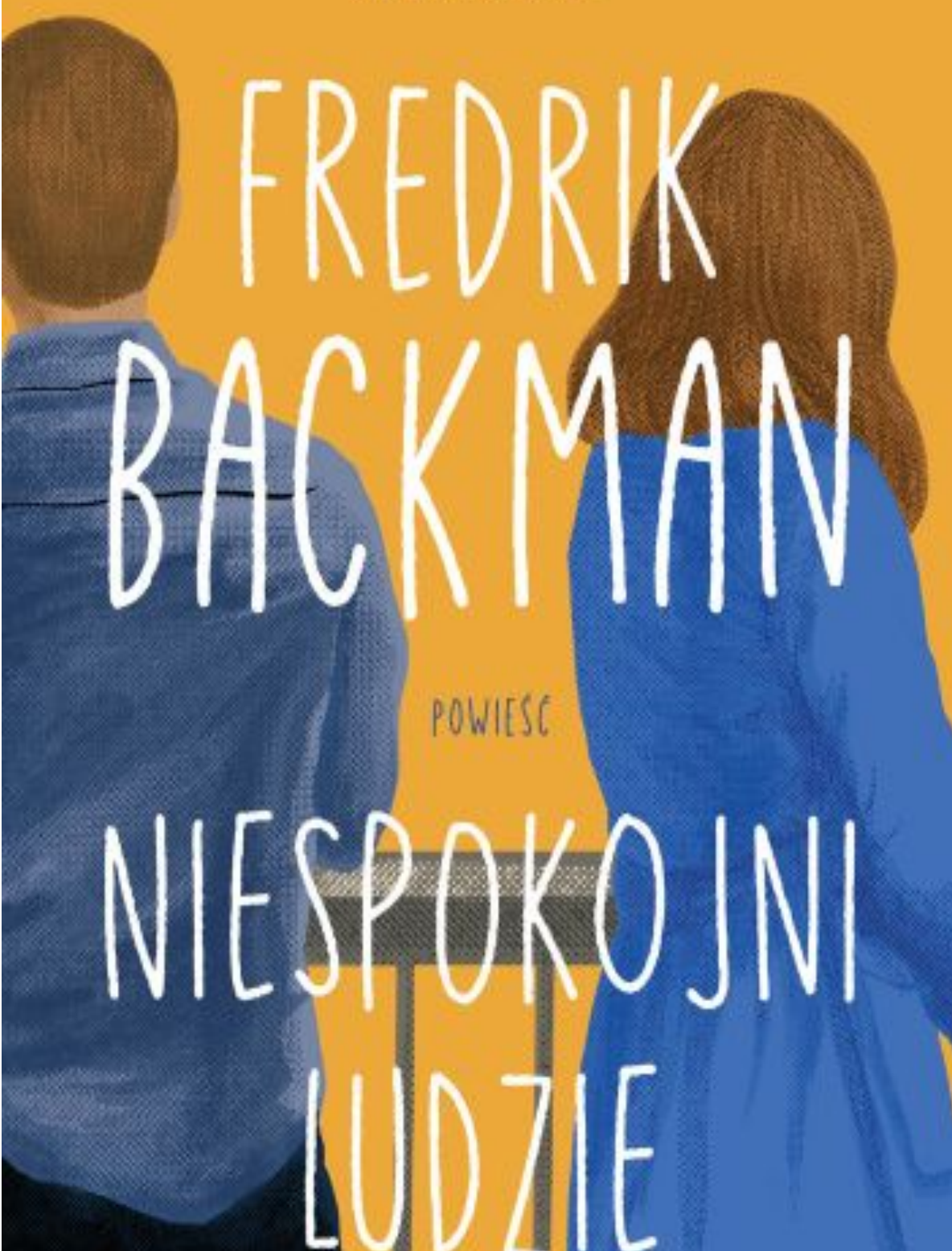
Realizuje je od ponad 20 lat i wciąż czuje niedosyt, więc podróżuje dalej, od 10 lat z rodziną, bo rodzina jest w naszym życiu najważniejsza!”

J.P.: “Nie jestem w stanie dać jednej uniwersalnej rady, ponieważ każdy ma inne podejście do liceum i lat, które w nim spędza. Myślę jednak, że polecałabym (szczególnie tegorocznym maturzystom) nie zapomnieć o swoich pasjach i za wszelką cenę organizować sobie czas wolny. Doskonale wiem, że mi jest teraz powiedzieć to łatwiej, ale gdybym mogła cofnąć czas, na początek klasy maturalnej, to uczytałabym się mniej, a zaoszczędzony czas poświęciłabym na dbanie o swoje zdrowie psychiczne. Polecałabym, szczególnie młodszym rocznikom, zainteresować się życiem szkolnym. Mam tu na myśli wszelkiego rodzaju kluby czy projekty (bardzo polecam Zwolnionych z Teorii). Oczywiście, jako były uczestnik, polecam zainteresować się Szkolnym Kołem Wolontariatu. Oprócz nowych znajomości i rozwijania swoich pasji, możecie pomóc innym ludziom, a jak wiadomo dobro zawsze wraca :))”



Lena Klisz, 2C





“*Niespokojni ludzie*”

Zgorzkniałe starsze małżeństwo, irytująca multimilionerka, agentka nieruchomości, przygnębiona staruszka, para kobiet oczekujących dziecka oraz dziwny mężczyzna z głową królika – przypadkowi ludzie, podczas oglądania wystawionego na sprzedaż mieszkania, zostają zakładnikami zamaskowanej osoby. Napastnik, który wbiega do apartamentu po nieudanej próbie napadu na bank, zmienia ich życie w chaos.

Kiedy uwięzieni zostają uwolnieni, a policja wkracza na miejsce przestępstwa, zastaje puste mieszkanie. Kto dokonał ataku? I gdzie podziąta się ta osoba? Śledczy nie są świadomi, jak trudne będzie schwytanie przestępcy, który przecież nie mógł po prostu zniknąć bez śladu.

„Niespokojni ludzie” autorstwa Fredrika Backmana to powieść, która obnaża kłopoty, problemy i słabości różnych osób. Pokazuje, jak zmuszeni do spędzenia kilku godzin razem, obcy i zupełnie różni ludzie zaczynają się integrować, a nawet zaprzyjaźniać. Opowiada również o ich przeszłości, która wpłynęła na ich teraźniejsze życie, stosunek do innych oraz wartości, którymi się kierują. Skupia się także na niespełnionych ambicjach i obawach policjantów, ukazując, jak nieprzewidywalna i dzika jest ludzka natura.

Uważam, że książkę powinien przeczytać każdy, bez względu na preferencje literackie. Choć dla niektórych może wydawać się chaotyczna (autor przeplata historie wszystkich bohaterów), uświadamia, jak bardzo nasz los zależy od wydarzeń, które nas spotykają, oraz jak relacje z innymi mogą wpływać na nasze podejście do życia.

“Chciała mu powiedzieć, że potrzebuje dystansu.[...] Ale chciała mu też powiedzieć, że system ekonomiczny, któremu poświęciła swoje życie, stał się teraz głównym problemem tego świata, bo zbyt mocno go rozbudowaliśmy. Zapomnieliśmy, jacy jesteśmy chciwi, ale przede wszystkim zapomnieliśmy, jacy jesteśmy słabi. Teraz nas to miazdży.”

Fredrik Backman, Niespokojni ludzie

Basia Dajka, 3D



“Cudowny Chłopak” - Recenzja

W dzisiejszych czasach dyskryminacja jest często poruszonym tematem w debacie publicznej. Kiedy o niej myślimy, najczęściej przychodzą nam na myśl grupy społeczne, takie jak osoby homoseksualne, kobiety czy osoby o ciemnej karnacji. Głębsza analiza skłania nas do myślenia o prześladowanych przez reżim w Pekinie, Ujgurach, czy o albinosach, którzy padają ofiarą okaleczeń i morderstw z powodu irracjonalnych wierzeń i przesądów. Takich grup społecznych jest wiele. Ale czym tak naprawdę jest dyskryminacja?

Idealnym przykładem mechanizmów dyskryminacji jest film „Cudowny chłopak” w reżyserii Stephena Chbosky’ego, oparty na książce o takim samym tytule autorstwa R.J. Palacio. Głównym bohaterem filmu jest Auggie, dziesięcioletek, który urodził się z rzadką wadą genetyczną i ma zdeformowaną twarz. Jego dzieciństwo upływało głównie w szpitalach i na salach operacyjnych. Do tej pory Auggie uczył się w domu, otoczony troskliwą opieką rodziców. Nadszedł jednak moment, w którym musi zmierzyć się z nowym wyzwaniem – pójściem do szkoły. To wydarzenie jest dla niego szokiem, ponieważ nowe środowisko szkolne niesie ze sobą nie tylko wyzwania edukacyjne, ale także dyskryminację, wyśmiewanie i wykluczenie ze strony rówieśników, którzy traktują go jak „gorszego” z powodu jego wyglądu. Mimo to Auggie okazuje się wyjątkowo uzdolnionym uczniem, szczególnie w przedmiotach przyrodniczych, znacząco przewyższając swoimi umiejętnościami kolegów z klasy.

Film jednak nie skupia się wyłącznie na problemach Auggiego. Historia jego siostry, Vii, również jest trudna. Via często stara się wspierać brata, ale jej własne potrzeby i uczucia bywają ignorowane.

Czuje się przytłoczona odpowiedzialnością za Auggiego, co prowadzi do frustracji. Jej najlepsza przyjaciółka, Miranda, również boryka się z problemami. Po rozwodzie rodziców wychowuje ją matka alkoholiczka, a Miranda zazdrości Vii jej „normalnej” rodziny, co dodatkowo komplikuje ich relację.

Mimo trudnych momentów, w filmie ukazane są również pozytywne wydarzenia. Auggie nawiązuje przyjaźń z Jackiem, który po pewnych nieporozumieniach staje w jego obronie i przeprosza za wcześniejsze zachowanie. Główny protagonista zaprzyjaźnia się także z Summer, koleżanką z klasy. Warto również wspomnieć o wsparciu ze strony dyrektora szkoły, który pomaga Auggiemu zaaklimatyzować się w nowym środowisku.

Film „Cudowny chłopak” jest doskonałym przykładem ukazania mechanizmów dyskryminacji, która często wynika z uprzedzeń, stereotypów i powierzchownych osądów. Pokazuje, że pojęcie dyskryminacji jest znacznie bardziej złożone, niż mogłoby się wydawać. Uważam, że każdy powinien obejrzeć ten film, ponieważ w sposób lepszy niż jakakolwiek definicja słownikowa obrazuje, czym naprawdę jest dyskryminacja.



Karol Śpiewak, 3C



***“Space Marine 2”* – Powrót do Mrocznego Uniwersum Warhammera 40k**

Space Marine 2 to kontynuacja popularnej gry akcji osadzonej w uniwersum Warhammera 40k, która zadebiutowała na rynku gier wideo. Gra, stworzona przez Saber Interactive, zyskała ogromne uznanie, sprzedając się w ponad 2 milionach egzemplarzy w krótkim czasie od premiery. To nie tylko sukces komercyjny, ale także dowód na to, że fani uniwersum pragną autentyczności i męskości w grach.

W Space Marine 2 gracze wcielają się w rolę kosmicznych marines, elitarnych żołnierzy Imperium, którzy walczą z hordami wrogów w brutalnych i intensywnych bitwach. Gra łączy w sobie elementy strzelanek i gier akcji, oferując dynamiczną rozgrywkę oraz widowiskowe walki. Fani chwalą ją za wierne odwzorowanie mrocznego klimatu uniwersum Warhammera 40k, które od lat przyciąga miłośników science fiction.

Space Marine 2 zyskało popularność nie tylko dzięki swojej jakości, ale także dlatego, że odrzuca postępowe naleciałości, które w ostatnich latach pojawiały się w wielu grach. Twórcy postawili na klasyczną formułę, co spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony graczy. Gra zdobyła najwyższe szczyty na Steamie, osiągając rekordową liczbę 225 000 graczy online w ciągu 24 godzin od premiery.

Jednakże sukces gry nie obył się bez kontrowersji. Krytycy z portali takich jak IGN wskazują na brak różnorodności w postaciach i twierdzą, że dodanie postaci interseksualnych czy kobiet mogłoby wzbogacić doświadczenie gry. Takie sztuczne zabiegi których domagają się krytycy, ostatnio ukazują, jak bardzo są niszczące dla branży gier i filmów. Wprowadzanie propagandowych haseł i postaci do produkcji skutkuje negatywnym odbiorem na całym świecie. Ukazują to chociażby fatalny wynik serialu Disneya „Akolita” czy zamknięcie gry „Concord”. Fani gier na całym świecie pokazują, że chcą grać w gry bez narzucania współczesnych agend. Oczekują autentyczności i jakości, co potwierdzają pozytywne opinie graczy. Podobnym sukcesem do Space Marine 2 może być również nowa gra z rekordem na Steam pt. Black Myth: Wukong. Dobra jakość gry jest kluczowa dla jej sukcesu. Space Marine 2 zdobywa wysokie oceny dzięki solidnej kampanii, co przyciąga zarówno fanów, jak i nowych graczy. Gra ma potencjał, aby przyciągnąć nowych fanów uniwersum Warhammera, co jest istotne dla rozwoju marki. Dobre adaptacje gier mogą zwiększyć zainteresowanie innymi produktami związanymi z tym światem.

Space Marine 2 to nie tylko gra dla fanów uniwersum Warhammera, ale także doskonały punkt wyjścia dla nowych graczy. Dzięki intensywnej kampanii i dynamicznej rozgrywce, gra przyciąga uwagę i zachęca do odkrywania mrocznego świata Warhammera 40k. Fani chwalą ją za świetną kampanię, która jest jedną z najlepszych w historii gier akcji.

Space Marine 2 to gra, która łączy w sobie intensywną akcję, mroczny klimat i autentyczność uniwersum Warhammera 40k. Jej sukces pokazuje, że gracze pragną gier, które oddają ducha oryginalnych tytułów, bez zbędnych zmian. Dla wielu jest to powrót do korzeni, który z pewnością przyciągnie zarówno starych, jak i nowych fanów. Jeśli szukasz emocjonującej przygody w brutalnym świecie science fiction, **Space Marine 2 jest tytułem, którego nie możesz przegapić!**



Tymon Babicz 3E



Nelly vs. Blackwell

Nelly Bly, a tak naprawdę Elizabeth Cochran Seaman to kobieta, która odmieniła historię dziennikarstwa kryminalistycznego. W 1887 roku, podjęła się misji, wymagającej całkowitego oddania. Postępując metodą „undercover” Amerykanka przedostała się do ośrodka „Women’s Lunatic Asylum” na Blackwell Island, aby zdemaskować jego mroczną rzeczywistość. Jej relacje dziennikarskie, publikowane w „New York World”, ogromnie zszokowały mieszkańców Nowego Jorku oraz były początkiem zmian w systemie opieki zdrowotnej.

Historia Blackwell Island.

Obecnie Roosevelt Island to wyspa, która mieści się na rzece East River, położonej między Manhattanem, a dzielnicą Queens. Początkowo nosiła nazwę „Minnahannock”, co oznacza „dobrze tutaj być”. W 1832 roku, wyspa została wykupiona przez władze Nowego Jorku, aby pozbyć się z miasta ludzi, uważanych za należących do

marginesu społecznego. Jeszcze w tym samym roku wybudowano tam więzienie, w 1837 roku szpital ospy, a w 1853 roku uruchomiono kolejno zakład psychiatryczny oraz szpital dla ubogich. Powstała wyspa umożliwiła pozbycie się z Nowego Jorku osób chorych, ubogich oraz kryminalistów. Twierdzono, że wspomniane działania, miały na celu pomóc tym osobom, jednak to co działo się za murami tych instytucji w rzeczywistości odbiegało od deklarowanych intencji. Pierwsze doniesienia o złych warunkach, panujących na wyspie Blackwell, pochodziły z reportażu Angielskiego pisarza, Karola Dickensa. Jego zapiski doprowadziły do zbulwersowania u mieszkańców Nowego Jorku oraz uważano, że przekazane informacje, są skutkiem nienawiści pisarza, do tego narodu.

Metoda „undercover”

Ta technika, czyli działanie pod przykrywką, jest jedną z najważniejszych, spośród wykorzystywanych w śledztwie kryminalnym. Polega na tym, że śledczy, chcąc zdobyć informacje lub wniknąć w struktury przestępcze, rezygnują ze swojej tożsamości. Nelly, była świadoma upokorzenia oraz wszelkiej maści przemocy, jaką doświadczy podając się za jedną z chorych.

Dziennikarka do zadania przygotowywała się sama, w domu. Przed lustrem bacznie ćwiczyła miny oraz zachowania, naśladowując osoby chore psychicznie. Kiedy w końcu była zadowolona z efektów, zgłosiła się do Nowojorskiego przytułku dla bezdomnych kobiet, gdzie przekazała tam pracującym, że straciła pamięć. Postanowiła wdrożyć swój plan już pierwszej nocy i efektywnie zakłócała spokój swojej współlokatorce.



Nelly, tłumaczyła kobiecie, że jest pewna, iż obie są obserwowane przez pozaziemskie stworzenia. Dziennikarka tak dobrze odegrała swoją rolę, że żadna z osób pracujących we wspomnianym przytułku, nie odważyła się wejść do sali, w której na tamten czas przebywała. Już następnego dnia, wydana przez lekarza diagnoza, która bezsprzecznie twierdziła, iż Nelly jest chora psychicznie, pozwoliła na transport kobiety do szpitala Bellevue. Brooke Krueger w swojej książce „Nelly Bly: ryzykantka, reporterka, feministka” podkreśla, że już pierwsze badania w Bellevue były bardzo istotne i wzbudziły zainteresowanie w nowojorskiej gazecie. W „The New York Times” napisano, iż w badaniu kobiety uczestniczyli cenieni lekarze i każdy z nich stwierdził, że jej przypadek jest szczególnie beznadziejny. Zaraz po tym jak diagnoza wykazała u Elizabeth silną paranoję oraz obłąd, przeniesiono ją do „Women’s Lunatic Asylum” na wyspie Blackwell.

Po przewiezieniu do szpitala na Wyspie Blackwell Nelly przeżyła niezwykle dramatyczne i trudne doświadczenia. Po dotarciu do szpitala, została poddana brutalnym warunkom życia i praktycznie zerowej opiece medycznej.

Pobyt w szpitalu

Pobyt Nellie Bly w szpitalu psychiatrycznym na Wyspie Blackwell był pełen dramatyzmu i przerażających doświadczeń. Po przybyciu, Bly została szybko otoczona przez inne pacjentki, które wyglądały na zdesperowane, głodne i chore. Już na samym początku dostrzegła, że warunki były skrajnie złe – brudne łóżka, zaniedbane pomieszczenia i brak podstawowych środków higienicznych. Już samo przyjęcie do szpitala było szokujące - lekarz dyżurujący nie odróżniał się od pacjentów niczym poza kitlem lekarskim. Największe jednak wrażenie zrobiła na niej pora kąpieli. Woda była bardzo ograniczona, bo koszty utrzymania pacjentów były cały czas obcinane. Woda była lodowata, a personel polewał nią kobiety po kolei. Nie wymieniano wody w wannie i tym sposobem, po kilku turach mytych kobiet woda stawała się naprawdę brudna, tłusta, z pływającymi w niej odchodami i robactwem. Jeśli ktoś nie chciał wejść do wanny korzystano z pomocy salowych, którzy zmuszali kobiety do kąpieli, a potem do korzystania z tych samych ręczników. Podobnie wyglądała sprawa korzystania z toalety. Ubikacja wyglądała jak rynna, która nie była odtykana na bieżąco, toteż w łazience panował nieznośny fetor.

Ubrania, które otrzymywały pacjentki były losowo przydzielane, nie pasowały ani rozmiarem ani nie spełniały funkcji ochrony przed zimnem.

Tragiczne było też wyżywienie. Najczęściej „posiłek” stanowiła kromka chleba z dziwną zawartością - niedopałkami, robactwem itp.

Sadyzm pielęgniarek opisywany przez Nelly objawiał się między innymi czynnym udziałem w walkach o chleb między pacjentkami. Były bezwzględne - potrafiły za samo rozptakanie się jednej z pacjentek pobić ją dotkliwie i związać tak, by nie mogła się ruszać.

Nocami w salach panowały całkowite ciemności i słychać tylko było wycie, monologi chorych i cierpiących.

Z czasem zaczęła dokumentować brutalne traktowanie pacjentek przez personel. Kobiety były często zmuszane do stosowania przemocy fizycznej, a niektóre z nich były trzymane w izolatkach w nieludzkich warunkach. Bly była świadkiem, jak pacjentki krzyczały z bólu i przerażenia, a personel często ignorował ich potrzeby.

Bly nie tylko obserwowała, ale także nawiązała kontakt z innymi kobietami, co pozwoliło jej lepiej zrozumieć ich historie. Wiele z nich znalazło się w szpitalu przez niesprawiedliwość społeczną – były oskarżane o choroby psychiczne tylko dlatego, że były biedne, samotne lub miały inne trudności życiowe.

Jej codzienna rzeczywistość była obciążona poczuciem bezsilności, ale także determinacją, by przetrwać i przekazać światu, co się dzieje. Nocami zasypiała z nadzieją, że jej relacje przyczynią się do zmian i poprawy warunków życia pacjentek.



Efekt Nelly

Po 10 dniach w szpitalu, Bly w końcu została wypuszczona, a jej relacje wywołały ogromne poruszenie społeczne, prowadząc do reform w systemie opieki psychiatrycznej. Jej odwaga i zaangażowanie sprawiły, że los wielu kobiet uległ poprawie, a świadomość o problemach zdrowia psychicznego wzrosła. W szpitalu znalazła się wśród osób zmagających się z poważnymi problemami psychicznymi, a sama Bly zaczęła dokumentować, jak wygląda życie pacjentów. Jej obserwacje ujawniły okrutne traktowanie, przemoc oraz zaniedbania, z jakimi borykały się kobiety. Bly nie tylko opisała warunki życia, ale także postarała się pokazać, że wiele z tych kobiet nie było w rzeczywistości chorych psychicznie, a ich pobyt w szpitalu był wynikiem społecznych stygmatyzacji i niesprawiedliwości.

Po powrocie z tej niebezpiecznej misji, jej reportaże wywołały ogromne poruszenie społeczne i przyczyniły się do reform w systemie opieki zdrowotnej oraz poprawy warunków w szpitalach psychiatrycznych. Bly stała się pionierką w dziennikarstwie śledczym, a jej praca miała znaczący wpływ na zmianę postrzegania zdrowia psychicznego w społeczeństwie.

Nellie Bly doprowadziła do uświadomienia społeczeństwa o warunkach panujących na Wyspie Blackwell poprzez swoje pionierskie dziennikarstwo śledcze.

Relacje Bly były pełne szczegółów, emocji i dramatycznych opisów, co przyciągnęło uwagę opinii publicznej. Dzięki temu, że pisała w przystępny sposób, jej artykuły dotarły do szerokiego grona czytelników. Bly wykorzystwała mocny wpływ mediów. Jej artykuły publikowane były w "New York World" i szybko zyskały popularność. Ludzie byli zszokowani jej relacjami o zaniedbaniach, przemocy i nieludzkich warunkach, co skłoniło ich do domagania się zmian. Dzięki jej determinacji i odwagi, władze zaczęły podejmować kroki w celu poprawy sytuacji w szpitalach psychiatrycznych, co przyczyniło się do większej świadomości społecznej o problemach zdrowia psychicznego.

Bly stała się symbolem walki o prawa pacjentów i doprowadziła do poważnych reform w systemie opieki psychiatrycznej, które miały na celu zapewnienie lepszych warunków i większej empatii w traktowaniu osób z problemami psychicznymi. Jej praca zainspirowała wielu innych dziennikarzy i aktywistów do podejmowania podobnych działań.





Fizyka Kwantowa: wejście do świata, gdzie rzeczywistość się rozpada

Mechanika kwantowa to jedna z najbardziej rewolucyjnych teorii w historii nauki, która fundamentalnie zmieniła nasze rozumienie natury rzeczywistości. Jej narodziny na początku XX wieku były odpowiedzią na problemy, z którymi klasyczna fizyka nie mogła sobie poradzić, takie jak promieniowanie ciała doskonale czarnego czy efekt fotoelektryczny. Wprowadzając pojęcia takie jak dualizm korpuskularno-falowy, superpozycja stanów czy nieoznaczoność, mechanika kwantowa otworzyła drzwi do świata, w którym intuicja często zawodzi, a matematyka staje się kluczem do zrozumienia natury na najbardziej fundamentalnym poziomie.

Dualizm Korpuskularno-Falowy: Światło i Materia jako Fale i Cząstki

Jednym z pierwszych zaskakujących odkryć była koncepcja dualizmu korpuskularno-falowego, która mówi, że zarówno światło, jak i materia wykazują cechy falowe i cząsteczkowe. Doświadczenie Younga z podwójną szczeliną pokazało interferencję światła, co jest cechą fal, ale efekt fotoelektryczny wyjaśniony przez **Einsteina** w **1905** roku sugerował, że światło składa się z kwantów energii zwanych fotonami:

$$E = h\nu$$

gdzie E to energia fotonu, h to stała Plancka, a ν to częstotliwość światła.



Superpozycja: Kot Schrödingera i Wielość Możliwości

Wyobraź sobie kota zamkniętego w pudełku z mechanizmem, który może go zabić, ale tylko z pewnym prawdopodobieństwem. Według mechaniki kwantowej, dopóki nie zajrzemy do środka, kot jest jednocześnie żywy i martwy! To słynny paradoks Kota Schrödingera, który ilustruje zjawisko superpozycji – cząstki mogą być w wielu stanach jednocześnie.

Przykładem superpozycji w codziennym życiu (choć nie do końca kwantowym) jest sytuacja, gdy czekamy na wynik egzaminu. Dopóki go nie znamy, możemy jednocześnie myśleć, że zdaliśmy i nie zdaliśmy. Oczywiście, w świecie makroskopowym to tylko nasze odczucia, ale w świecie kwantowym taka niepewność jest rzeczywistością.

Zasada Nieoznaczoności Heisenberga: Granice Precyzji

Czy da się jednocześnie dokładnie zmierzyć prędkość i położenie cząstki? Werner Heisenberg pokazał, że nie jest to możliwe. Im dokładniej znamy jedną z tych wielkości, tym mniej wiemy o drugiej. To tak, jakbyśmy próbowali jednocześnie patrzeć na wskazówki zegara i słuchać muzyki – skupiając się na jednym, tracimy drugie z oczu.

Ta zasada ma ogromne konsekwencje dla naszego zrozumienia świata. Oznacza, że na poziomie kwantowym nie ma czegoś takiego jak pewność – wszystko jest kwestią prawdopodobieństwa.

Splątanie Kwantowe: Magiczne Połączenie Cząstek

Wyobraź sobie, że masz dwie bliźniacze cząstki, które oddalasz od siebie na ogromne odległości – nawet na przeciwnych krańcach galaktyki. Zgodnie ze splątaniem kwantowym, zmiana stanu jednej z nich natychmiast wpływa na drugą, niezależnie od odległości. Einstein nazwał to "upiornym działaniem na odległość".

Choć brzmi to niewiarygodnie, splątanie kwantowe zostało potwierdzone eksperymentalnie i jest podstawą dla rozwoju kwantowych komputerów oraz kryptografii. Może w przyszłości pozwoli nam na błyskawiczną komunikację międzygwiazdową?

Tunelowanie Kwantowe: Przenikanie przez Ściany

Czy zdarzyło Ci się marzyć o przejściu przez ścianę? W świecie kwantowym cząstki robią to na porządku dziennym! Tunelowanie kwantowe pozwala cząstkom przenikać przez bariery energetyczne, które teoretycznie powinny być nie do pokonania. Dzięki temu zjawisku działa Słońce – reakcje jądrowe w jego wnętrzu nie byłyby możliwe bez tunelowania.

W praktyce tunelowanie kwantowe jest wykorzystywane w technologii pamięci flash oraz w mikroskopach tunelowych, które pozwalają nam "widzieć" pojedyncze atomy.

Ciekawostki Kwantowe: Nie Tylko dla Naukowców

- **Efekt Zenona Kwantowego:** Obserwacja może wpływać na zachowanie cząstki kwantowej. Jeśli stale monitorujemy system kwantowy, możemy "zamrozić" jego stan. To jak oglądanie garnka z wodą, który nigdy nie zacznie wrzeć, bo ciągle na niego patrzymy!
- **Teleportacja Kwantowa:** Choć nie możemy teleportować ludzi jak w filmach, udało się teleportować stany kwantowe cząstek na odległość. To osiągnięcie może w przyszłości zrewolucjonizować komunikację i przesyłanie informacji.
- **Kwantowe Szczury:** W eksperymentach naukowych udało się pokazać, że zjawiska kwantowe mogą wpływać na procesy biologiczne, takie jak nawigacja ptaków czy zmysł węchu. Czyżby natura korzystała z mechaniki kwantowej w swoim własnym zakresie?

Podsumowanie: Wciąż Na Początku Drogi

Mechanika kwantowa to dziedzina pełna zagadek i niespodzianek. Choć wiele już odkryliśmy, wciąż pozostaje mnóstwo do zrozumienia. Każde nowe odkrycie otwiera kolejne pytania i możliwości. Być może to właśnie Ty odkryjesz kolejną tajemnicę świata kwantów!